

# paparanka

## DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XX Łódź, niedziela 10 i poniedziałek 11 października 1965 roku Nr 242 (5860)

### Z udziałem 500 delegatów i 100 obserwatorów

## VI Światowy Kongres Związków Zawodowych rozpoczął obrady

#### Przemówienie Edwarda Ochaba

9 bm. o godzinie 10 w gmachu Sejmu rozpoczęły się 2-godniowe obrady światowego parlamentu związków zawodowych — VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Uczestniczy w nim 500 delegatów i 100 obserwatorów reprezentujących ok. 150-milionową rzeszę ludzi pracy z 98 krajów wszystkich kontynten-

tów. Pod względem reprezentatywności jest to największy kongres w historii międzynarodowego ruchu związkowego. W prezydium zajmują miejsca wybitni działacze ruchu zawodowego przywódcy federacji z jej przewodniczącym R. Bilossi i sekretarzem generalnym L. Saillantem, przewodniczący krajowych i regionalnych organizacji związkowych, wśród nich przewodniczący CRZZ — I. Loga-Sowiński.

Przemówienie otwierające kongres wygłasza Renato Biltosi.

Przewodniczący federacji przedkłada następnie 3-punktowy projekt porządku obrad: 1. Analiza realizacji akcji związkowej i jednościowych inicjatyw SFZZ; rozwój światowego ruchu związkowego, nowe możliwości rozwoju międzynarodowej jedności, solidarności i kontaktów związkowych. Referuje Louis Saillant. 2. Sprawozdanie na temat rozwoju międzynarodowej soli-

#### Referat Louis Saillanta

darności związkowej z walką mas pracujących i narodów krajów kolonialnych i nowo wyzwolonych, przeciw imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi. Referent — Luis Padilla, sekretarz SFZZ.

3. Sprawozdanie o sytuacji w Wietnamie i walce narodu wietnamskiego przeciwko imperialistycznym agresorom amerykańskim i francuskim. Referuje Hoang Quoc Viet, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych

(A) Dalszy ciąg na str. 2

#### Delegacja Sejmu uda się z wizytą do Austrii

Na zaproszenie Zgromadzenia Narodowego Republiki Austrii uda się w dniach 14-16 października 1965 r. z tygodniową wizytą do Austrii — delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Delegację przewodniczyć będzie marszałek Sejmu Czesław Wycech.



#### O polskich monetach rozmawiamy z mgr D. Albrycht - Rapnicką

Nasze muzea, kolekcjonerzy, hobbysci, wszyscy, którzy interesują się numizmatyką, żyją przygotowaniem do obchodów tysiąclecia polskiej monety. Bo moneta to nie tylko dzwiejący krążek ułatwiający nabywanie doczesnych dóbr. Moneta, to również obiekt naukowych badań, ważne ogniwo rzeczowe w pracach historycznych, archeologicznych, z zakresu kultury materialnej itp.

A zatem, chcąc przekazać Czytelnikom informacje o polskich monetach, kierujemy się nie do banku ani do mennicy, lecz do Muzeum Narodowego w Warszawie. Rozmawiamy z mgr DANUTĄ ALBRYCHT-RAPNICKĄ, adiunktem Muzeum.

— Może zaczniemy tradycyjnie od Mieszkowego denara?  
— W naszym Gabinetnie Monet i Medalii mamy cztery egzemplarze tej monety. Na awersie, czyli stronie głównej, widzimy schematycznie przedstawiony szczyt świątyni oraz napis: Misico. Na rewersie, czyli na odwrocie, widać krzyż i dwie litery E. E.  
— Co można było kupić za jednego denara?  
— Na to frapujące pytanie, niestety, nie odpowiem. Brak przekazów pisanych na ten temat. Jedynie operując analogią możemy stwierdzić, że denar miał dużą wartość. Motywy widniejące na nim były zaczerpnięte z mennictwa karolińskiego za pośrednictwem mennictwa saskiego. Autorami stempli musieli być dostojnicy kościoła, jako jedyni wykształceni ludzie tych czasów. Początkowo denary ważyły półtora grama, lecz z biegiem lat ich wa-

### Ze wspomnień żołnierzy I Warszawskiej Brygady Konnej



## Ułańskie szlaki

### O PIERWSZYM BOJU KOŚCIUSZKOWSKIEJ DYWIZJI TAK PISAŁ KRZYSZTOF GRUSZCZYŃSKI:

„A noc wschodziła mglista z bagien nad rzeczką Mieręją. Przy dziale artylerzysty Czował, od szronu wściecąc.

Pod galeziami czolgi w glinie grzeźły rozleistej. A były to czolgi znad Wołgi; A miały dojść do Wisły...”

I czolgi szły. Ich śladem zaś sunęły szeregi piechoty i szwadrony kawalerii. Te ostatnie często wyprzedzały maszynę, patrolując daleko na przedpolach frontu...

Bojowy szlak polskiej kawalerii jest jednym z mniej znanych epizodów II wojny światowej. Na ogół uważa się, że wzmianki 1939 r. położył kres polskiej konnicy. Tymczasem znalazła ona kontynuację w I Warszawskiej Brygadzie Kawalerii, która jako składowa część odróżnionego Wojska Polskiego forsowała Bug, Wisłę, Wal Pomorski i Odrę.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności kilkudziesięciu ułanów, ostatnich, którzy „szarżą dobytą wroga” osiedliło się w jednym miejscu. Ławiej więc było nam dotrzeć do źródła żywej informacji i spisać ułańskie dzieje...

Z notatek byłego wachmistrza Michała Antochowa:

„W pierwszych dniach maja 1944 r. na ziemi radzieckiej powstała I Warszawska Samodzielna Brygada Kawalerii pod dowództwem płk. dypl. Radziwanowicza. Jego zastępcą do spraw pol. wych. został mianowany rtm. Stanisław Arku-

szewski. W skład brygady weszły m. in.: 2 i 3 pułk ułanów, dywizjon artylerii konnej, szwadron łączności i sanitarny, szwadron techniczny, kolumna transportu i ambulans weterynaryjny. Przydzielono ko nie rasy mongolskiej (jakże trudne do ujeżdżenia).

2 lipca 1944 r. przez Kijów, Szepietówkę docieramy w rejon Kiwerc. 24 lipca jesteśmy w Kowlu, 27 — stacjonujemy już w Chełmie. Przez kilka dni



nasz 2 pułk ochraniał siedzibę polskiego rządu, Mniszew — pierwszy chrzest bojowy. 15 września wkraczamy na Pragę. 15 stycznia 1945 ruszyliśmy w wielki marsz: Warszawa, Błonie, Solec, Bydgoszcz, Sępólno, Podgaje (tu Niemcy spalili oddział naszej piechoty wziętej do niewoli. Odbić się nie dało). Nadarzyce, Sypniewo, Wielbki, Kolobrzeg, Trzebiatów...”

Trzebiatów dawno zagoił rany wojny. Ośmiotyścinne miasteczko tętni zwykłym,

polskim życiem. Odnowione, olynkowane, obsadzone kwiatami nie różni się niczym od setek innych miasteczek.

Historia usadowiła się za rzeką, w dwóch budynkach, na których widnieją zrudziłe już napisy: „Spółdzielnia Żołnierska Ułan”, a dalej „Dom Ułana” (to z tamtych czasów). W „Domu Ułana” od była się okolicznościowa zbiórka.

Jest zażywny sześćdziesięcioparoletni płk. Arkuszewski, są byli wachmistrze Michał Antochów i Antoni Farynowski (rolnik). Zameldował się spec od kucia koni, były kapral, a do niedawna soltys gromady — Władysław Mackiel. Przybył jednoręki (drugą stracił w bitwie o Wal Pomorski), Stanisław Bubiejewski, pracujący dziś jako bileter w kinie, stawił się Stanisław Golebiowski — dawny dowódca plutonu łączności, a obecnie kierownik grupy technicznej. Jest tu i sowy zgarbiony, Jan Mazurek — ten, który zrenowował wybiegiem „ściana” niemieckiego fizylierza. Z nim przyszedł Władysław Pasola, uczestnik szarży pod Boruniem. Bliższe zderzenie. Mają ze sobą stare portrety książeczki wojskowe, zarte fotografie, zmniejszone czapki ułańskie... Przepływa wszystkich jednak — wspomnienia:

„To było w Wielbkiach. Wy parci poprzedniego dnia Niemcy ruszyli do gwałtownego kontrataku. Otoczeni we wsi ułani szablami musieli wygrać sobie drogę ku swoim. Walka toczyła się o każde podwórze, każdy próg. Wej-

(Dalszy ciąg na str. 3)

## Z ŻYCIA WYJĘTE

Czarownice są nie tylko na świecie, ale nawet mieszkają w Łodzi. Na przestrzeni ostatnich paru miesięcy sam naliczyłem dwie. Czytelniczcy na pewno znajdą ode mnie więcej. Zresztą pal diabli statystykę czarownic. One oczywiście niechętnie przyznają się do nadprzyrodzonych zdolności. Siedzieli jednak wiedzą lepiej. Wiedzą, że czarownice są opętane przez złego ducha; czarują, rzucają urok, spruwają nieszczęścia na ludzi. Myślicie, że czaruję. Byłem tego pewny i dobrze się zabezpieczyłem. Mam dowody na piśmie.

„My, niżej podpisani, oświadczamy, że w dniach od 2 do 3 października u państwa Z., zam. w Łodzi, ul. P. nocowaliśmy i stwierdziliśmy występujące zakłócenia w mieszkaniu, a mianowicie pukanie i drapanie. Nie dowierzając wprost temu zaprosiliśmy ob. W. (znaczy się czarownicę — dop. mój) do swojego domu, chcąc się przekonać, czy w obym dla niej domu podobne rzeczy będą się działy. Oświadczamy, że wyżej wymienione stukania (bardzo głośne) słyhać było całą noc. Słyszeli to również zaproszeni sąsiedzi.”

## Opętanie

Tu następują autorytatywne podpisy 6 osób. Oświadczają podobnych paru tygodni. O egzorcyzmach, znaczenie i piciu wywaru z miodki oraz innych jeszcze bardziej obrzydliwych rzeczach nie będę szczegółowo pisał, gdyż czyje, iż Czytelniczcy już i tak zaczynają podejrzewać mnie o zbytnią fantazję. Okazuje się, że sąsiedzi są obok siebie czary i spłutni, czarownice i astronomi, egzorcyzmy i cybernetyka, metafizyka i racjonalizm. Przesady zamurzone w podświadomości kontynuują swe istnienie. Myślę, że sporo w tym winy nas wszystkich. Pochłonięci nauką, zachłystani techniką zbyt mało możemy zwracać uwagę na rodzimą dzunglę ciemnoty, zabobonów i przesądów.

KAROL BADZIAK

## Od MIESZKA do NIKE



Nasze muzea, kolekcjonerzy, hobbysci, wszyscy, którzy interesują się numizmatyką, żyją przygotowaniem do obchodów tysiąclecia polskiej monety. Bo moneta to nie tylko dzwiejący krążek ułatwiający nabywanie doczesnych dóbr. Moneta, to również obiekt naukowych badań, ważne ogniwo rzeczowe w pracach historycznych, archeologicznych, z zakresu kultury materialnej itp.

A zatem, chcąc przekazać Czytelnikom informacje o polskich monetach, kierujemy się nie do banku ani do mennicy, lecz do Muzeum Narodowego w Warszawie. Rozmawiamy z mgr DANUTĄ ALBRYCHT-RAPNICKĄ, adiunktem Muzeum.

ga zmniejszała się spadając poniżej 1 grama srebra. Okres denarowy kończy się z początkiem XIII w.  
— A potem?  
— Następuje okres tzw. brakteatów (od słowa bractea, po łacinie bleszka), czyli okres monet jednostronnych. Były one tak cienkie, że po prostu nie można było oznaczać ich dwustronnie.  
— Zapewne Muzeum Narodowe tymi okazami może się również poszczycić?  
— Oczywiście. Zwłaszcza piękną kolekcją brakteatów „pokutniczych” Bolesława Krzywoustego, wybitych w związku ze śmiercią jego brata, Zbigniewa.  
— Jakie jeszcze eksponaty można uznać za specjalnie cenne?  
— Na pewno wspaniałe zbiory monet złotych. Zaczęło się bic systematycznie od czasów Zygmunta Starego. Zakonczono w... 1925 r. i okazji 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego. Oczywiście z

welskimi. Nasze Muzeum posiada taką samą monetę w srebrze.

— Czy zbiory numizmatyczne Muzeum nadal się powiększają?

— Otrzymujemy egzemplarze współczesne, wybijane w Mennicy Państwowej, w dalszym ciągu komisja zakupów wzbogaca zasób Gabinetu Monet i Medali. Dochodzą także znalezione z wykopalisk archeologicznych.

— I to wszystko wymaga ciągłego opracowywania...

— Jest naszym marzeniem, by każda moneta miała własną kartę naukową. Równocześnie pracownicy konserwacji dbają o całość i „zdrowie” zabytków. Tylko złoto jest nieziszczalne, konserwacji podlegają więc monety srebrne i brązowe.

— Słowem nawet w zaciśniętym azylu muzealnym monety nie mogą uniknąć zetknięcia z ludzką dłońmi... A jeszcze na koniec pytanie: kiedy się zetkną z szeroką rzeszą zwiedzających?

— Gabinet Monet i Medali dysponuje własną salą ekspozycyjną — obecnie zajmuje ją wystawa monet antycznych. Niemniej planujemy różne wystawy problemowe związane z monetami polskimi. Natomiast w przyszłym roku czeka nas wielka wystawa Tysiąclecia, Rozmawiała: IRENA SOLIŃSKA

## Uroczystości święta Wojska Polskiego

Z okazji zbliżającego się święta Wojska Polskiego, które przypada 12 października w rocznicę bitwy stoczonej pod Lenino, — odbywają się w całym kraju uroczystościowe akademie, koncerty oraz spotkania z żołnierzami i oficerami.

Centralna uroczystość rozpocznie się o godz. 10 w niedzielę na Placu Zwycięstwa w Warszawie, w czasie której absolwenci wszystkich szkół oficerskich złożą ślubowanie. W uroczystości wezmą udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

## Akademia w Teatrze Powszechnym

# XXI rocznica powstania MO i SB

Wczoraj w godzinach wieczornych w sali Teatru Powszechnego w Łodzi odbyła się uroczysta akademia z okazji XXI rocznicy powstania do życia organów Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. W uroczystości tej wzięli udział zaproszeni goście: wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Edward Wróblewski, kierownik Wydziału Administracyjnego KŁ PZPR — Tadeusz Jabłoński oraz prezes Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi — Jan Przybylski.

Referat okolicznościowy wygłosił komendant miasta MO w Łodzi — płk mgr Henryk Piotrowski. Wiele miejsca zajęły w referacie sprawy zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa mieszkańcom Łodzi. Z roku na rok stan bezpieczeństwa w naszym mieście ulega poprawie. Zmalała ilość przestępstw, przy jednoczesnym wzroście ich wykrywalności.

Płk. H. Piotrowski podkreślił, iż przy głębokiej trosce o pełne zagwarantowanie ładu i bezpieczeństwa, organa MO mają wreszcie pomoc ze strony społeczeństwa.

# VI Światowy Kongres Związków Zawodowych rozpoczął obrady

(A) Dokończenie ze str. 1 DRW oraz Tran Hoai Nam, członek stałego komitetu zrzeszenia zw. zaw. na rzecz wyzolenia Wietnamu południowego.

W głosowaniu projekt przyjęty został jednomyślnie. Następnie R. Bitossi przedstawił projekt regulaminu obrad. Nad projektem wywiązała się dyskusja.

Niektórzy delegaci proponowali, by przyjąć zasadę jednomyślnego podejmowania uchwał przez Kongres, zamiast — jak przewiduje projekt regulaminu — większością głosów. W głosowaniu projekt regulaminu przyjęty został zdecydowaną większością głosów. Po krótkiej przerwie przybył

na salę obrad przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab. W imieniu władz PRL i społeczeństwa polskiego powitał on Kongres.

Edward Ochab w imieniu Rady Państwa i władz naczelnych PRL, w imieniu polskiej klasy robotniczej i całego ludu pracującego powitał w serdecznych słowach delegatów na kongres i wyraził przekonanie, że będą czuli się dobrze w Warszawie — mieście będącym żywym symbolem pokojowej, socjalistycznej pracy narodu polskiego.

Ważną organizacją cieszy się głęboka sympatia i poparcie mas pracujących Polski Ludowej — oświadczył dalej E. Ochab.

W zakończeniu — przewodniczący Rady Państwa PRL — złożył kongresowi serdeczne życzenia nowych sukcesów i zwycięstw w walce o dobro wszystkich ludzi pracy, o pokoj i postęp, o sprawiedliwość społeczną, o pełne zwycięstwo socjalizmu!

W imieniu prezydium Kongresu i wszystkich delegatów Renato Bitossi podziękował przewodniczącemu Rady Państwa PRL za przemówienie oraz za gościnność, z jaką delegaci na Kongres przyjęli go w Warszawie.

Następnie referat wygłosił Louis Saillant.

W obszernym referacie Louis Saillant analizuje ewolucję światowego ruchu związkowego, omawia jednolitość inicjatywy SFZZ i wskazuje na nowe możliwości rozwoju między narodowej jednolitości, solidarności i kontaktów związkowych.

Saillant zaznaczył, że SFZZ korzysta z pełnej suwerenności i podejmuje samodzielnie decyzje w sprawie programu i akcji na rzecz obrony żywych interesów mas pracujących.

Oceniając sytuację międzynarodową mówca stwierdził, że sily pokoju zdolne są zapobiec wojnie światowej i pokrzyżować kłopotliwym imperializmem.

Wskazując na poważny rozwój systemu socjalistycznego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, na pogłębienie się sprzecznosci imperialistycznych, tendencje do dezintegracji NATO i SEATO, mówca podkreślił, że układ sił na świecie, a więc również w ONZ — zmienił się całkowicie. Prawie wszystkie młode państwa podejmują hasła budowania socjalizmu.

W referacie stwierdza się następnie, iż koła rządzące Niemiec zachodnich wyrażają otwarte roszczenia terytorialne. Plany zmierzające do wyposażenia Bundeswehry w broń atomową stanowią poważne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Stwierdza, że walka o pokoj i pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych jest jedyną drogą uwolnienia narodów od wojny i wysięgu zbrojny.

Kolejny fragment referatu poświęcony jest omówieniu sytuacji ekonomicznej i społecznej w krajach kapitalistycznych.

Podstawową zasadą ruchu związkowego — powiedział L. Saillant — w krajach nowo wyzwolonych jest jednolitość działania i jednolitość organizacyjna klasy robotniczej.

Referat omawia dalej wreszcie stornie osiągnięcia ruchu związkowego w krajach socjalistycznych. Saillant podkreślił, że współpraca między krajami socjalistycznymi, oparta na zasadzie suwerenności i równości praw (za przykład podał tu działalność RWPG) stwarza konieczność ściślejszego współdziałania zw. zaw. tych krajów.

Teza kolejnego rozdziału głosi, że aktywna jedność i solidarność międzynarodowa jest warunkiem sukcesów klasy robotniczej.

Referent stwierdził również, że ruch związkowy odgrywa coraz ważniejszą rolę w życiu robotników i społeczeństw. Na 5 kontynentach jest blisko 250 mln robotników (w 1945 r. — 65 mln) zrzeszonych w dziesiątkach tysięcy organizacji w wielu krajach, z których od czasu V Kongresu 15 uzyskało niepodległość.

Po omówieniu działalności federacji w dziedzinie obrony młodocianych pracowników młodocianych oraz kobiet pracujących, sekretarz generalny SFZZ charakteryzował jej działalność w imię organizacji międzynarodowych.

Obrady pierwszego dnia zakończyły się o godz. 19.20.

Kongres wznowi obrady w niedzielę o godz. 16. Przewiduje się rozpoczęcie dyskusji nad referatem L. Saillanta.

## POGODA

W ciągu dnia zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna około 12 stopni C. Wiaty słabe i umiarkowane, północne. (reg)

W godzinach wieczornych uczestnicy VI Światowego Kongresu Zw. Zaw. udali się do Teatru Wielkiego Opery i Baletu, gdzie oglądali balet Ludomira Różyckiego „Pan Twardowski“.

## Po locie „Łuny-7“ Wypowiedź prof. Iwanczenki

W dzienniku „Izwestia“ została opublikowana wypowiedź znanego specjalisty z dziedziny techniki lotów kosmicznych prof. W. Iwanczenko na temat lotu satelity automatycznej „Łuna-7“.

Prof. Iwanczenko wyjaśnia, że na Ziemi nie można dokonać „próby generalnej“ osadzenia pojazdu kosmicznego na powierzchni Księżyca.

Jedynym sposobem zdobycia odpowiedniego doświadczenia w tej dziedzinie jest wielokrotne osadzenie statków kosmicznych na powierzchni Księżyca. Tylko to może dać pewność, że osadzenie pojazdu na powierzchni Księżyca odbędzie się w sposób właściwy — zgodnie z programem.

Prof. Iwanczenko zaznacza, że „młokie osadzenie“ jakiegoś pojazdu na powierzchni Księżyca jest zadaniem niezwykle trudnym. Trudność ta jest związana przede wszystkim ze znaczną szybkością pojazdu, który w chwili zbliżania się do Księżyca porusza się z prędkością 3 km na sekundę. Szybkość musi być zmniejszona w odpowiednim momencie tak, aby pojazd „opadał“ na Księżyc bez niebezpieczeństwa roztrzaskania się o jego powierzchnię.

## W rejonie Lahore wojska pakistańskie naruszyły warunki porozumienia

## Konflikt India — Pakistan

Ministerstwo Obrony Republiki Indyjskiej ogłosiło komunikat, w którym zaznacza, że w ciągu ostatnich dwóch

dni wojska pakistańskie naruszyły 5-krotnie w rejonie Lahore warunki porozumienia rozejmowego z 23 września bieżącego roku.

W rejonie Mendha — jak stwierdza komunikat Ministerstwa Obrony — w starciach z wojskami pakistańskimi 15 żołnierzy i oficerów pakistańskich zostało zabitych.

Jak donoszą z Karaczi, rząd Pakistanu i Indii nie zgodził się osiągnąć porozumienia, co do wyboru przewodniczącego trybunału międzynarodowego, który ma rozstrzygnąć spór terytorialny między obu krajami w rejonie Rann-Kucz w Kaszmirze.

## Bhutto w Paryżu

Pakistański minister spraw za granicznych Bhutto, który w drodze do Nowego Jorku zatrzymał się w piątek w Paryżu, przyjęty został przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a. Zapytany o treść rozmowy, powiedział, że była nią dyskusja nad przyszłością Kaszmiru.

„Pakistan — oświadczył — przekonany jest, że Francja może odegrać bardzo poważną rolę w uregulowaniu konfliktu indyjsko-pakistańskiego, jak też innych problemów azjatyckich, gdyż ocenia w sposób realistyczny sytuację w Azji i aspiracje narodów tego kontynentu“.

## Kraksa na przejeździe kolejowym

Na nie strzeżonym przejeździe kolejowym w Białymstoku, przy srosie zambrowskiej autobus komunikacji miejskiej zderzył się z pierwszym wagonem przelazanego składu pociągu towarowego. W wyniku zderzenia autobus przewrócił się na bok doznając poważnych uszkodzeń. 8 osób odniosło rany.

## NRF posiada ośrodek rakietowy w Afryce

Przebywający w NRD wiceprzewodniczący Narodowej Organizacji Południowo-Zachodniej Afryki, Luis Melangani podczas spotkania z przedstawicielami prasy zakomunikował, że NRF utrzymuje na terytorium południowo-zachodniej Afryki w miejscowości Cumewe rakietowy ośrodek badawczy, służący celom o charakterze militarnym.

## Nowe polskie filmy telewizyjne

24 bm. na ekranach telewizyjnych wchodzi nowy polski serial filmowy pt. „Wojna domowa“. Scenariusz na podstawie własnych felietonów (drukowanych w „Przekroju“) opracowała Maria Zientarowa, reżyserował Jerzy Gruza. Obok młodej aktorki aktorów występują m. in.: Kazimierz Rudzki, Irena Kwiatkowska, Alina Janowska, Andrzej Szczepkowski.

Następny z kolei cyklem, który ujrzy na małym ekranie będzie pierwszy polski telewizyjny film kryminalny „Kapan Sowa na tropie“ z Wiesławem Golasem. W zespole „Fluzjon“ powstało 8 filmów, których akcja rozgrywa się na przemian wojny i pierwszych dni pokoju. Obejrzymy je także w najbliższych tygodniach.

Dla miłośników talentu Marleny Dietrich niespodzianką w końcu bm. telewizja wyświetli 3 jej filmy: „Biekitny anioł“, „Maroko“ i „Pożądanie“.

- ★ Kampania przeciwko komunistom
- ★ Zakaz publikacji 11 pism lewicowych
- ★ Odnaleziono zwłoki generała Samusi

# Sytuacja w Indonezji

W sobotę wieczorem do godziny 19 nie było już żadnych doniesień z Indonezji o walkach zbrojnych. Napływa ją natomiast w dalszym ciągu przez Singapur i Kuala Lumpur informacje radiowe z Dżakarty o kampanii przeciwko komunistom. Jednakże czynnikami wojskowymi w Indonezji łączy obecnie te posunięcia z zakazami masowych demonstracji. Również niektóre organizacje muzułmańskie, sądząc z apełi radiowych, zdają się dążyć do pewnego zahamowania takich wystąpień.

Tak więc, według doniesień AFP, armia zakazała wszelkich manifestacji na całym terytorium Archipelagu Indonezyjskiego. Kierownictwo indonezyjskich organizacji obroby cywilnej wezwało wszystkie swoje oddziały do usuwania z ich szeregów „komunistów, albo sympatyków komunizmu“.

Radio Dżakarta komunikuje, że dowództwo sił zbrojnych zakazało publikacji dalszych jedenastu dzienników lewicowych posadzonych o sprzyjanie „ruschowi 30 września“ — 3 na Sumatrze i 3 na Borneo.

Również w sobotę radio Dżakarta zakomunikowało, że znaleziono zwłoki jeszcze jednego generała zabitego przez rebeliantów. Był to brygadier policji Samusi. W ten sposób liczył

## ROZMOWY A. Gromyki w Nowym Jorku

Szef radzieckiej delegacji na XX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych A. Gromyko spotkał się w piątek z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stewartem. W tym samym dniu minister Gromyko odbył rozmowę z wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych Grecji A. Cirimokosem.

## Franz Muhri przyjęty przez przywódców ZSRR

W dniu 8 bm. przywódca radziecki L. Breżniew, M. Susłow i B. Ponomarew przyjęli w siedzibie KC KPZR przewodniczącą Komunistycznej Partii Austrii, Franzę Muhri.

W czasie tej rozmowy wymieniono informacje o działalności obu partii oraz omówiono problemy dotyczące międzynarodowej sytuacji politycznej i międzynarodowego ruchu komunistycznego, jak również sprawę stosunków radziecko-austriackich.

## ZE ŚWIATA

■ MOSKWA. — Zmarł tu, przeżywszy lat 65 wybitny naukowiec fizjolog i neurolog Nikołaj Graszczukow. Ostatnio był on dyrektorem Instytutu Neurologii.

■ RYLM. — 9 października zakończyły się w Rzymie obrady Rady Europejskiej Współnoty Pisarzy (COMES), poświęconego debacie nad dawnymi i nowymi ruchami awangardowymi.

Z pisarzy polskich przemawiał Jarosław Iwaszkiewicz, który był przewodniczącym drugiego dnia obrad i Sandauer. Wzywali oni do bezstronnej oceny działalności tworzącej pisarzy różnych krajów oraz wznowienia kontaktów między Wschodem i Zachodem.

■ MOSKWA. — Pierwszy sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew przyjął premiera Danila Jens Otto Kraga i przeprowadził z nim przyjacielską rozmowę.

## Kronika wypadków

Na ulicy Zgierskiej raptownie wybił na jezdnię 4-letni Stanisław Oset (zam. Sędziowska 7). Chłopiec wpadł pod motocykl i doznał ciężkich obrażeń ciała.

Na ul. Brzezińskiej jadąc samochodem osobowym Paweł Klejnota (zam. w Warszawie) spowodował zderzenie z samochodem ciężarowym. Zona Klejnoty, Eugenia, i H. Broszkiewicz doznał obrażeń ciała. (reg)

## Ciekawa! Przeczytaj

### EMIGRACJA ZAROBKOWA W JUGOSŁAWII

W dniu 7 bm. pismo jugosłowiańskie „Komunist“ zamieściło artykuł pt. „Wyjazd robotników i fachowców za granicę, a interesy naszego kraju“, poświęcony problemowi emigracji zarobkowej. Jak wynika z artykułu, obecnie za granicę znajduje się około 150.000 robotników i fachowców jugosłowiańskich.

### PODWYZKA PŁAC NAUCZYCIELI

Z okazji nowego roku szkolnego podniesione zostały w całej Rumunii płace nauczycieli i profesorów szkół wszystkich szczebli oraz personelu technicznego. Podwyżka wynosi przeciętnie od 10 do 13 procent. (reg)

## W Wietnamie pld. konwój amerykański wpadł w zasadzkę

Agencja zachodnie donosi, iż w sobotę w okolicach Phuoc Vinh (50 km od Sajgonu) dostał się w zasadzkę partyzantów konwój

amerykański. Żołnierze eksportujący konwój doznali strat i musieli się wycofać.

W nocy z piątku na sobotę partyzanci zaatakowali tzw. wieś strategiczną Buon Ama w środkowej części Wietnamu południowego. Po zadaniu obróbeni stracił partyzanci wycofali się do dzungli.

W Cam Ranh wyładowała pierwsza część południowokoreańskiej dywizji piechoty morskiej „Niebieski smok“.

Samoloty amerykańskie bombardowały w sobotę ponownie obszar Demokratycznej Republiki Wietnamu.

## Tajfun „Carmen“ szaleje nad Wyspami Mariąńskimi

6 japońskich kutrów rybackich z przeszło 200 rybakami na pokładzie zginęło bez wieści (istnieją obawy, że wszystkie zatopione). Z Tokio donoszą o szalejącym nad Wyspami Mariąńskimi potężnym tajfunie, jednym z największych na Pacyfiku w ostatnim okresie, którego szybkość w podmuchach dochodzi do 270 km na godzinę.

## Cenny dar ANTOINE'A dla Polski

Słynny nasz ródak Antoine (Antoni Cierpiłkowski), który w br. odwiedził kraj, pragnąc podkreślić ściśle więzi, jakie łączą go z jego pierwszą ojczyzną ofiarował Polsce 17 dzieł swego wieloletniego przyjaciela Xawerego Dunikowskiego, a także utworzył fundusz na nagrody bądź stypendia dla polskiej młodzieży.

## Rozporządzenie Kennedy'ego w sprawie przewozu amerykańskiej pszenicy zostanie uchylone?

Senacka komisja spraw zagranicznych, która w ubiegłym tygodniu zapoznana była z stanowiskimi przedstawicielami admira-

nistracji USA, armatorów, producentów pszenicy i reprezentantów związków pracowników morza, w sprawie rozporządzenia prezydenta Kennedy'ego z 1963 r. wprowadzającego wymóg przewożenia 50 procent pszenicy sprzedawanej krajom socjalistycznym na statkach amerykańskich, zalecała w liście do prezydenta Johnsona uchylenie tego zarządzenia.

Dnia 8. 10. 1963 r. zmarła przeżywszy lat 72 S. + P.

**Elżbieta FABIJAŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. 10. 1963 r. o godz. 16.30 z kaplicy Świątym Cmentarza, o czym zawiadamiają

**CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI**



# Ułańskie szlaki

(Dokończenie ze str. 1) cie do dworaka, gdzie mieścił się sztab 2 pułku kawalerii tarasował stros trupów. Kilka-dziesiąt metrów ścieżki przez ogród, od wieży transformatorowej, na której znajdowała się polska radiostacja, do dworaka, ustanie było ciętami. Bitwa gorzała kilka godzin. A nieopodal w stodole, dwóch zmęczonych ponad ludzkie siły ułanów spało snem sprawiedliwych, nie wiedząc o walce. Takie są paradoksy wojny..."

Tem od wiaźer poląkał, prze-robiłem na gwóźdźie i pod-kałem..."

Bieżyący dzień nieublaganie za-ciera przeszłość. Dziś liczy się skrzętność, zapobiegliwość, inicjatywa, fachowa wiedza... Właściwie to często jakoś nie-zręczne nawet mówić o daw-nych zasługach. Choćż mo-że na dnie serca kryje się małe kłopoty. Ale to na użytek wewnętrzny i tylko w chwilach szczególnie uro-czystych, np. z okazji rocz-nic.

Mały Trzebiatów jest mi-niaturowym krajem — te same problemy, trudności, kłopoty. Wzrósł demograficzny (ulanów-ojcw) kosztował sporo ner-wów), sprawa zatrudnienia, kryzys z wodą, limity inwe-strycyjne, trudności lokalowe... Skłamałbym twierdząc, iż dawni kawalerzyści mówili tylko o swych brawurowych szarżach i wojennych przeży-ciach. Oni są przecież przede-wszystkiem gospodarzami te-go miasta i tej ziemi.

**JERZY STEFKO.**



"Do Boruńska wpadliśmy jak huragan. Pokryła piana konie, z szaleństwem w oczach gnały na przelaj. Jakżeś krzaki, opłot na podwórku... Bezludna strze-lanina między budynkami mi-gają pochylone postacie. Na dro-dzie leżą trupy. Jeden, drugi, dziesiąty... Wszystko trwało mo-że 5, może 10 minut. Wchodzi-my do domów — pusto. Na stole pełna, dymiąca talerze. Rosół z kłuskami, mięso. No cóż, oni nalali z kotłów, my zjedliśmy..."

"Najpierw trzeba było sprzątnąć to, co postaliśmy wiosną. Zboże dostarczało się do majątku dywizyjnego w Otoku, a potem do młyna lub magazynu. Ponieważ zjawił się pierwszy osadnicy, dowód-ctwo postanowiło, iż nasze ko-nie, jako że byliśmy już na roz-wiązaniu, będą robić nam chłopskich polach. Z każdym koniem wysyłano uzbrojonego ulana. Czas był jeszcze nie-spokojny, po lasach siedziały bandy niemieckich marude-rów. Ale mój „Lubus” miał inną funkcję — woził pocztę z Kolobrzegu do Trzebiatowa. Tak długo, aż ruszył pociąg. Wtedy przyjechała rodzina. Bo jeszcze uczęszczał, to do-wódca pułku Nowikow powie-dział: „Przywieźcież żonę, to krowę do gospodarstwa dosta-niesz”.

"Przychodzi do mnie wach-mistrz i powiada: to Kobyła Arkuszevszkiego. Niech cie Bóg ma w swojej opiece, jeśli ją zakatujesz".  
— Ba, choćbym i chciał to nie da rady, bo nie ma czym.  
— Leb sobie unioj, a pod-kałaj. Cóż było robić, odemwa-

"17 marca 1945 r. Zebraliś-my się na piaszczystym brze-gu. Nadszedł wzruszający mo-ment. Na przegotowanej tacy leżały dwa złote pierścienie: od jednostek wojskowych — polskiej i radzieckiej. Dwóch ulanów wjechało w morze. Daleko. Woda sięgała koniom po brzuchy. Słowa zaślubin. Pierścienie utonęły w fa-lach..."

I tak płynęły wspomnienia, a właściwie strzępy wspom-nień. Już dwadzieścia lat mi-nęło jak wywołiwszy tę zie-mię osiedli tu, by nią władać.

# „Panoramy” w małżeństwie? Ojcowie i dzieci

Spółród wielu, wybraliśmy dziś dwa charakterystyczne listy, obrazujące sto-sunek ojców — oczywiście niektórych, do własnych dzieci.

## Nie jestem jeszcze mężatką

ale chcę napisać o małżeństwie moich ro-dziców. Matka moja nigdy nie zdobyła się na to. Jest zapracowaną, zmęczoną życiem kobietą, która przeżyła piekło małżeństwa. Redzice pobrali się zaraz po wojnie — oboje mieli po 20 lat. W dwa lata po ślubie byłam już na świecie, ja i moja siostra. Ojciec był przystojny, miał tzw. powdzenie u kobiet. Mama prędko pocięła i nianczyła dzieci. Za-chęcała się nieszczęśliwie, że mama jest ubrana, zaniębana. Sama pisałam — miałam wte-dy pewnie z sześć lat, jak któregoś dnia przyszła do domu elegancka, pachnąca i wy-malowana kobieta i prosiła mamę, aby jej odstąpiła męża za odplatnością. Nie rozumia-łam jeszcze wiele, ale widząc, że mama pla-cze, zrzuciłam się na tę kobietę i ugryzłam ją w rękę. Wtedy ona krzyknęła: „przekle-ty bachor” i wybiegła, trzaskając drzwiami. Po kilku dniach ojciec wrócił i przysięgał, że będzie dobry... Gdy miałam 8 lat urodził się brat. W czasie pobytu mamy w szpitalu ojciec brał mnie i siostrę do lokalu, gdzie czekała na niego inna wytworna pani, na którą kazał mówić „mamusia”. Potem wra-całyśmy do domu, gdzie nie było co jeść. Ojciec wracał w nocy i przynosił nam 10 ciastek. Gdy przyjechała ciocia, aby się nam zająć, w ogóle nie wracał. Nie poje-chał też po mamę i dziecko do szpitala. Od tego momentu zaczął pić. Były ciagle awan-tury. Mama płakała i dalej pręła, gotowała, sprzątała. My stałyśmy się nerwowe, a gdy ojciec wchodził do domu, trzęsiliśmy się ze strachu. Raz ojciec tak pobił matkę, że mu-siałymy wzwąć pogotowie. Miałam wtedy 14 lat i uderzyła ją o twarz. Gdybym miała ich trochę więcej, chyba zabiłabym go. Lekarz radził wnieść skargę do milicji, ale mama bała się co się stanie z nami gdy ojciec aresztują, bo nie miała żadnego zawo-du... W tej chwili mama nas utrzymuje, bo ojciec tylko od czasu do czasu raczy coś dać na dom. Ja zaczęłam studia — nie chcę być kiedyś zależną od kogoś. Siostra kończy technikum, pójdzie do pracy. Uradziliśmy, że za jej pierwsze pensje wniesiemy sprawę o rozwód. Mama często powtarza, że nie da nam wyjść za mąż. Ja chcę w przyszłości pracować i jej pomóc. Chcę jej wreszcie ku-pić porządną sukienkę, pierwszą od 15 chy-ba lat.

## Jestem 32 lata po ślubie

Mąż, wysoki, przystojny brunet, podobał się zawsze kobietom, mnie również. Ale przy-

bliższym poznaniu wiele tracił. Wyznawał zasadę: żyć — dziś, a jutro — co Bóg da. Ze swojej skromnej, urzędniczej pensji żył ponad stan, a mając „ciężki magnacki” miał i pustki w kieszeni. Pochodził z zamożnej ro-dziny i na jej pomoc zawsze liczył... Od pierwszych dni naszego życia nie interesował się w ogóle domem — ani mną, ani dzieć-mi, które piodziłyby co rok wbrew mej woli. Po pracy znikał z domu na całe godziny, spe-dzając i noce w lokalach, przy wódce i kar-tach. To był jego żywioł. Dom mógł być bez mebli, ściany odrapane. To go nie ob-chodziło. Esteta w domu nie był. Swoją „kulturę” miał na pokaz, dla ludzi...  
W latach wojny byliśmy wysiedleni przez hitlerowców. Nasze 2,5-letnie dziecko — wów-czas z trójką dzieci najmłodszego, otrzymywało prywatnie lepszy obiad. Kochany ojciec zdał dziecku drugie danie, bo on — „prze-cież mężczyzna nie może być głodny”. W dziesięć lat po ślubie, w wieku 35 lat czu-łam się stara i zmęczona życiem, miałam był-wiem poza sobą już 4 porody i wiele poro-nień. Przez wszystkie okresy niemowlęce mąż nie wziął nigdy malenstwa na ręce, nigdy nie przewinął, brzydził się pieluch. Przez 32 lata małżeństwa nie byłam z nim nigdy na żadnym balu, nie miałam nigdy nowej sukni, wydzierałam swoją panięską wypra-wę lub zdzierałam po swych siostrach, a póź-niej kupowały mi moje już dorosłe dzieci. Poborów męża od samego początku naszego małżeństwa nie otrzymywałam. Często jego długie pokrywałam ze swoich pieniędzy uzy-skanych ze sprzedaży rodzinnej „schedy”... Po wojnie zaczęłam udzielać lekcji — po-czątki muzyki. I oto przy mojej pomocy i dzięki stypendiom dzieci usamodzielniły się. Ojciec nigdy nie dał ani grosza, nawet i naj-młodszemu synowi, który się jeszcze uczy. Przez parę lat nawet dodek rodzinną za-trzymywał. Obecnie otrzymuje 1.000 zł ren-ty, mieszka sam w innym mieście, rodziną się nadal nie interesuje, i nadal jest lubiany, popularny w towarzystwie, i nadal mu do-brze. Ja przedwczesnie się zestarzałam. Wie-oletni niedostatek, podwójna praca, skanda-liczne awantury dają się we znaki. I choć u dzieci mam dobrze, jednak patrzę na świat pesymistycznie, nie odczuwam już radości. Moją spowiedź kończę stwierdzeniem: szcze-ścia w małżeństwie nie ma.

Prosimy o dalsze wypowiedzi naszych Czy-telników, dotyczące ich osobistych przeży-tek małżeńskich, radości i smutków, konfliktów i przyczyn powstawania zagrożenia. Autorów prosimy o podanie swego nazwiska, zawo-du i wieku. Najlepsze listy po wydrukowaniu zostaną opłacone według stawek dziennika-rskich. („Dolores” i „Aner”) — prosimy o po-danie nazwiska i adresu, celem wypłacenia honorarium.)

# ACH, TA POGODA...

## Czy jesteśmy

Tylko najwytrwalsi doczekali się w tym roku prawdziwie urolpowej pogody. Po kilkumiesięcznych deszczach w sierpniu zaświeciło wreszcie słońce. Ale wówczas w innych częśc-ach Europy i świata pojawiły się ule-wy, powodzie, huragany. Aż do 1925 r. musieli cofnąć się me-teorolodzy by znaleźć podobnie desz-czowe i chłodne lato. Nauka nie zna jeszcze wszystkich czynników kształtu-jących klimat. Lajcy mają w tej sprawie opinię bardziej jednoznaczna — większość ludzi skłonna jest wniósć za to wybuchy atomowe. Zdaniem naukow-ców jest to pogląd całkowicie błędny. Wybuchy o sile dotychczas stosowanej nie mogą mieć żadnym meteorologicz-nego wpływu na klimat.

w parę woda, powstają chmury, które niosą deszcz.

Jednym z głównych zadań meteoro-logii jest prognozowanie pogody. Do-tycząc meteorologów stosują me-todę opartą na porównywaniu dat i doświadczeniach. Obecnie wprowadza się do prognoz równania matematyczne. Są one jednak niezwykle skompliko-wane i dlatego nie można ich stosować do codziennych prognoz. Ale nawet ma-szynы elektroniczne nie są w stanie prze-widzieć pogody na dłuższą niż trzy dni naprzód. W przepowiadaniach na dalszą metę nadal stosuje się metody sta-tystyczne, która jak wykazuje doświad-czenie jest metodą bardzo problematyczną. Tak np. w 1926 r. wiosna i la-tem pogoda była podobna jak w tym ro-ku. Ale wówczas kwiecień był suchy, a w br. deszczowy. Wówczas wzesień był słoneczny i dlatego na br. przewidywa-no również wreszcie pogodny. Meteoro-

miwałyby wówczas mniej energii słonecz-nej, ociepliłyby się klimat Arktyki, po-wwstała możliwość zagospodarowania nieu-żytych obecnie obszarów półkuli północnej.

„Zasypanie” wielkich przestrzeni powierzchni mórz środkami chemicznymi, zmniejszającym parowanie wody morskiej. Ograniczyłoby to opady w dżdży-tych rejonach i pozwoliło na ujarznie-nie burz podzwrotnikowych. Stworzenie nad Arktyką sztucznej lodowej chmury, o grubości 8 km. W tym celu należałoby użyć 10 bomb wo-dorowych o ogromnej sile wybuchu. Chmura wodorowa przekształciłaby się w atmosferę w kropki wody, stęgała w postaci drobnych kryształków lodu, które przekształcałyby ucieleniu promieni podczerwonych w kosmos. W ten sposób atmosfera ogrzewałaby się dodatkowo.

R ealizacja tych projektów natrafia jeszcze na wiele przeszkód natury technicznej i gospodarczej (np. dla pokrycia lodów Arktyki pyłem wę-glowym, 10-tonowy samolot transporto-woy musiałby w tę i z powrotem obrócić 150 milionów razy. Zadanie zbyt wiel-kie nawet dla całej floty powietrznej), ale przede wszystkim i merytorycznej. Nauka nie ma pewności czy te przedsię-wzięcia nie staną się mieczem obosiecz-nyim i nie obrócą się przeciw ludziom. Uчені radzieccy postawili w wątpliwą większość tych planów przedstawiając ich uboczne skutki. Tak np. posunię-cie, które miałyby na celu złagodzenie wiatrów w północnej Europie i północ-nej Ameryce, mogłyby wywdąć suszę na francuskiej Riwierze oraz w Kal-ifornii i przekształcić te tereny w obszary pustyńne. Mimo to uczeni pracują dalej i wie-rzą, że nadejdzie moment gdy będziemy mogli kształtować klimat. (oprac. wg. „Stern”)

## „skazani”

lody zdają sobie sprawę z niedosko-ności tego systemu i poszukują du-goterminowych, szczególnie dla prognoz do-goterminowych.

Czy ludzkość jest „skazana” na kli-mat? Nauka i technika przewidu-ją możliwości kształtowania pogody w przyszłości. Istnieją już kon-krétne projekty, które zmieniłyby kli-mat świata. A oto niektóre z nich.

▲ Zbudowanie ogromnej tamy, która oddzieli Alaskę od wschodniej częśc-i ZSRR. Ogromne pompy poruszane en-ergią atomową, wbudowane w tę tamę, będą przepompowywały lodowatą wodę z Morza Arktycznego do Pacyfiku. Do wód arktycznych wpływać będą cie-piejsze masy wodne z Atlantyku, a kli-mat Arktyki zładodzi się. Miałyby to wpływ na klimat całego świata. ▲ Pokrycie lodów Arktyki pyłem wę-glowym. Czarna-powierzchnia lodów pochł-

# na klimat?

# Mieszanka firmowa

CZY NOWY ROZWÓD? 44-letni lekarz dr Miiko Sko-ler, mąż Giny Lollobrigidy po-

kazywał się na wybrzeżu w to-warzystwie 32-letniej śpiewacz-ki austriackiej Uty Aichbich-ler. Dr Skolek zaprzeczył wszel-



Efektowny płaszcz jesien-ny (model moskiewskiego GUM).

## KSIĘŻNA RADZIWIŁŁ AKTORKĄ

Lee Radziwiłł, siostra Jacque-line Kennedy wystąpiła ostat-nio z dwójką swych pociech na kostiumowym festynie dzie-cięcym. Księżna Radziwiłłowa, która ze swym mężem Stanisła-wem nie żyje od lat (Watykan odmówił uwiecznienia małże-nstwa), ma zamiar występować na scenach amerykańskich.

## BRITTEN W ZSRR

Znany kompozytor brytyjs-ki Benjamin Britten spędził wakacje w Związku Radziec-kim, w orniańskim mieście Dilijan. Wykorzystał ten czas, aby skomponować muzykę do sześciu wierszy Aleksandra Puszkina. Na życzenie Britte na pierwszą wykonawczynią pieśni będzie radziecka so-pranistka Galina Wisniewska-ja.

## NOWE DZIEŁO BECKETTA

Irlandzki pisarz Samuel Beckett („Czekając na Godo-ta”) ukończył ostatnio swą najnowszą pracę — nowelę, którą pisał przez dwa lata. Nowela obejmuje trzy strony maszynopisu.

## MORAWIA I MORALNOSC

Włoski pisarz Alberto Mora-via oskarżony został o to, że jego powieść „Noia” jest de-moralizująca. Sędziowie orze-kli jednak, że mimo dokład-ności opis aktu piciowego jest w książce potraktowany przez Moravię z absolutnym dystansem i nie zawiera ele-mentów lubieżności ze strony autora.

## MALARSTWO NOWOCZESNE

39-letni amerykański malarz-abstrakcjonista Donald Hoster wynalazł nową technikę ma-larską. Zanurza on 12 jedna-kowej wielkości dżdżownic w farbach różnego koloru i wy-puszcza je na białe płótno, pozwalając im poruszać się swobodnie. Wędrowki dżdżow-nic przynoszą sławę artyście.

## CÓRKA O OJCU

Barbara Mastroianni 14-letnia córka włoskiego aktora Mar-cello Mastroianni powie-działa o swym ojcu: „On jest zbyt leniwy, żeby być do-brym kochankiem”.

# Panna Rāmka

Organik Nieszczęśliwy / od plam na stołach, pogody i humoru Red. "Naszego" /

Kącik językowy  
**Reportaż i komentarz**

## Artykuł wstępny

Ubiegły tydzień minął pod znakiem inauguracji roku akademickiego, był także Tygodniem Pisania Listów. Te dwie okoliczności zbliżyły się tylko pozornie przypadkowo. Albowiem chociaż do pisania listów nie są potrzebne studia wyższe, to w studium bardzo pomaga umiejętność prowadzenia korespondencji. Np. studenci Uniwersytetu Montealskiego w Kanadzie wystosowali do władz list domagający się pensji dla studiujących. Uważają oni bowiem, że okres studiów wcale nie jest znowu taki przyjemny, a przeciętny student pracuje więcej niż przeciętny urzędnik.

## WIADOMOŚĆ Z ZAGRANICZY

Do pewnego profesora z Nowego Jorku, który zasygnalizował z interesującymi wykładami, zwrócił się przedstawiciel jednej z gazet z prośbą o wywiad, w którym omówił by wykład profesora. Mimo wysokiego honorarium profesor odmówił.



Wil gazecie, motywując to w następujący sposób: „Mam tylko ten jeden wykład i jeśli pan go wydrkuje, doproważę mnie pan do bankrutstwa. Któż bowiem będzie mnie słuchał?”

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

Pewien pan, któremu z niewiadomych przyczyn z huknięciem pekiła szymba telewizora, zwrócił się do PZU z zapytaniem, czy taka szkoda podlega ubezpieczeniu. Zamiatł odpowiedź zadano mu pytanie: „A czy woda się przy tym lala?”

W pewnym wydziale kwaterunkowym, w czasie podpisywania wniosków na przydział wyniknął poważny problem: Czy obywatel X, pretendujący do mieszkanie p. zmarłego obywatela Y istotnie był jej nieślubnym mężem, czy też może żył z którąś inną z współlokatek. Ciekawe, jaki wpływ będą miały wyniki dochodzenia na decyzję wydziału.

## KĄCIK PEDAGOGICZNY

Pan M. G. postanowił wypróbować materiał



sztywny światłopogląd swo go 15-letniego syna. Gdy chłopiec poszedł do pi-

nicy po węgiel, ojciec zarzucił na siebie przesteradio i objawił się synowi w charakterze „ducha”. Efekt był nieoczekiwany. Chłopiec wi dząc „ducha”, zdzielił go lopatą przez głowę i zadał mu tak głęboką ranę, że p. M. G. został odwieziony do szpitala. Tak więc chłopak z materializmu ale w tej trudnej sytuacji pedagogicznej ani pochwalić, ani zgnęzić go nie było można.

## KĄCIK UBEZPIECZENIOWY

Pewien mieszkaniec Kalfornii zwrócił się do towarzystwa ubezpieczeniowego z oryginalną propozycją ubezpieczenia się od przyjęcia na świat córki. Zapropnował, że wpłaci do kasy 4 tys. dolarów i zrzęduje nuje z nich, jeśli na świat przyjdzie syn. Je śli natomiast córka — towarzystwo wypłaci mu 20 tys. dolarów. Swoe antyeministyczne tendencje wydułkował tym, że żona pragnie mieć czararęgo syna, jeśli więc urodzi się dziewczynka mu si dostać coś na otarcie łez. Towarzystwo ubezpieczeniowe zgodziło się na tę transakcję.

## KĄCIK SPORTOWY

Oto kilka nie notowanych w kronikach sportowych rekordów: Anglik Sison podniósł na swych długich wiasach ciężar o wadze 136 kg,



po czym wystrząsł prawie doszczętnie. Amerykanin Froikin 2.014 razy przeskoczył przez skakanke, po czym padł bez zmysłów; przytomność odzyskał po dłuższym czasie. Jego rodak Dawidson przeskoczył na wrotkach poprzeczkę o wysokości 118 cm, po czym ze złamaną nogą odjechał do szpitala. Nie miec Doriatz wycisnął ręką na specjalnym dynamometrze 237 kg i zni

szczył przy tym całkowicie aparat.

## Z ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

23-letni Włoch De Nigrisa przez 3 lata trzymał swą żonę w domowym areszcie. Zaraz po ślubie zamknął ją w kuchni, skąd wyszła tylko raz, aby odnieść poród. Zadzrosnego małżonka aresztowano mimo zapewnienia małżonki, że działo się to za jej zgodą. \* \* \*

Po 40 latach pożycia doszło do kryzysu w małżeństwie państwa B-



gdyż mąż nosi bardzo długą brodę. Atak złości został opanowany tylko dzięki obietnicy, że winożółki prześmianie palic i kupi żonie sznur pereł.

## DOBRE RADY PANI DOMU

Ilonka K. pyta mnie, jak zdobyć męża, bo już trzydziestka na karku, a tu nawet narzeczonego nie widać. Moje dziecko, wszystkie sposoby zdobywania męża są sta-

re, jak świat, w dodatku niektóre już się przeżyły, a na ich miejsce nie ma nowych. Statystyki zagraniczne podają, że najczęściej małżeństw powstaje w wyniku znajomości zawartych w teatrze, kinie i na zabawach. W naszych warunkach najskuteczniejszy wydaje mi się sposób „na mieszkanie”. Mężczyzna, który nie ma mieszkania, żeni się znacznie chętniej, niż taki, który mieszkanie posiada. Pani Franja

## Uśmiechnij się



— Zupełnie nie rozumiem dlaczego tak trudno jest odzwyczazić się od palenia.

## Kryzys nie minął

Gogol pokonał ciężką chorobę. Stan jego zdrowia polepszył się na tyle, że mógł już przyjmować gości. Jeden z przyjaciół, który przyszedł go odwiedzić, zapytał: — Pewnie już niebezpieczeństwo minęło? — Nie — odpowiedział — Lekarz chce jeszcze kilka razy przyjść do mnie z wizytą!

## 3 x bez słów



W północnej Francji, niedaleko Lille, leży miasteczko Arieux, którego mieszkańcy z daniem daną specjalizują się w uprawie czosnku. Na część tej przydatnej, ale niezbyt pięknie pachnącej uprawy, urządziła się tu „coroczne święto czosnku”.

## Zapaszki

Ostatnio do programu wroczystości wprowadzono zawody w jedzeniu czosnku. Kto w ciągu 10 minut zje największą ilość czosnku, otrzymuje w nagrodę... zapas tych „cebulek”, wystarczający na cały rok.



## Suknie cocktailowe

Oprócz opisanego już stylu „geometrycznego”, w nowej modzie jesienno-zimowej występuje także styl „romantyczny” (Caridin, Dior) lansowany przede wszystkim w wieczor. W ciągu całego dnia, a nawet popołudnia obowiązują nas więc sportowy, zgeometryzowany ubiór (przed wszystkim kostiumy), a wieczorem możemy dać upust drzemliwym w nas romantycznym nutkom. Zagraniczne domy mody czynią na te okazje z kobiet „rajskie ptaki” tonące w różnorodnych płótnach, woalach i koronkach. Dla nas bardziej dostępne są prócz nielicznych tkaniny i dzianiny ażeuro, a poza tym modne przybrania — okazja do przeróbek.



Strojone suknie cocktailowe mają linie prostą nie odcinaną w tali (czasem cięcia pod biustem i na biodrach), często rozszerzoną dołem, z zastosowaniem ozdobnych karczków, drapowań i wszelkich ozdób na plecach. Suknie te powinny robić wrażenie noszonych przodem do tyłu — draperie, kokardy, dekolty, biżuteria — wszystko na plecach. Ozdoby wieczorowe to: szale (woale), obszycia z piór i szlachetnych futer rusek z aksamiel, marszczeń i falban, plisy z pajątków i haftów. Rysunki obrazują 3 najnowsze tendencje w sukniach wieczorowo-cocktailowych. IWONA

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



## OSTATNI ŚMIEJE SIĘ MORDERCA...

Robert Landon

Było samo południe, godzina 12. Upał niepomniernie się zwiększył, lecz ja czułem się mniej zmęczony niż z rana. Nie tylko chyba dlatego, że wypłem parę filiżanek kawy; najważniejsze, że miałem już koncepcję rozwiązania tego dręczącego problemu. Przeszedłszy do hotelu, wziąłem przyniesione i postanowiłem się trochę zrzemnąć. Miałem blisko trzy godziny czasu i to całkiem wolnego czasu. Nie potrzebowałem nic działać, ani nad niczym się głowić — czas pracował dla mnie, wbrew temu, co złożył sobie zbrodniczy szantażysta. Zadzwońtem jedynie do sierżanta Bensona i spytałem, co nowego. Nie, nie było żadnych rewelacji. Przed willą Macphersona w dal szym ciągu stały samochody jego przyjaciół, policja ma je wszystkie na oku. W porządku. Położyłem się. Usnąć wprawdzie nie mogłem, ale już samo odprężenie się znakomicie wpłynęło na moje samopoczucie. O pół do trzeciej ubrałem się i zadzwoniłem na boys, aby przyniesli mi kawę, papierosa i popołudniową prasę.

„Stynny detektyw Edgar Codling podejmie decyzję w ostatniej chwili!” — glosił nagłówek. — Bardzo słusznie — mruknąłem sam do siebie. Przechybiałem reszcie tekstu, który nie zawierał jednak nic rewelacyjnego; gazeta przeproszała swoich czytelników, że nie może ich jeszcze poinformować o zamierzeniach detektywa, ale obiecywała, że w porannym wydaniu o wszystkim się dokładnie dowiedzą. „A więc kupcie koniecznie następny numer naszej gazety!” — brzmiało zakończenie. Ledwie odłożyłem prasę i wypłem pierwszą filiżankę kawy, zjawila się panna Harper, jak zwykle czarującą uśmiechniętą. Skinąłem jej głową i wskazałem hotel. Usiadła i zaraz wyjęła z torby magnetofon. Spojrzała na mnie pytająco. — Proszę bardzo — zachęciłem ją. — Możemy zaczynać. — A więc podjął pan już, decyzję, panie Codling, tak? — Tak, panno Harper — rzekłem. Zauważyłem, że jest niezwykle podniecona z ciekawości. Zdaje się, że z mojej twarzy nie mogła nic wyczytać, choć ani sekundę nie odrywała ode mnie oczu. — A więc... — rzuciła, gdy zbytnio przedłużyło się milczenie. — A więc kapitułuję, panno Harper — powiedziałem — kapitułuję na całego. Najdalej za pół godziny wsiadam w wóz i opuszczam Newnes. Ulegam szantażowi zbrodnia, nie chcę narażać swojego życia, nie będąc pewnym, że będę mógł je ochronić. Urwałem, tak jakimś już nie miałem więcej do powiedzenia.

— To wszystko? — spytała dziennikarka, Wyczułem w jej tonie nutkę zaniepokojenia. A więc chyba znała całą treść ultimatum Macphersona, wiedziała, że żądał od abym wygłosił pochwałę jego genialnych zdolności jako zbrodnia i niewątpliwie właśnie to przagnała przede wszystkim utrwalic na taśmie magnetofonowej. — Bądź co bądź — zacząłem znowu — przyjechałem do Newnes na urlop i nie miałem obowiązku w ogóle zajmować się tą sprawą. Wprawdzie potem Centralny Urząd Sledczy przekazał ją w moje ręce, ale przecież mogę się zrzec. Niewątpliwie ucieknę na tym moja renoma, którą pani tak pięknie podnosiła w pierwszym wywiadzie z mną, ale mówić się trudno. Wcześniej czy później przychodzi w życiu taki moment, że człowiek musi kapitułować. Nie jestem już młody, panno Harper. — Ale skąd — zaprzeczyła z uśmiechem dziennikarka, co nie było tylko grzecznościowym odruchem, lecz miało swój głębszy cel. — Gdy się na pana patrzy, niepodobna mówić o starości. Wygląda pan znakomicie. Zresztą jeszcze kilka tygodni temu dokonał pan niezwykłego wyczynu, ujmując w metropoli członków wielkiego gangu. A więc to na pewno nie jest problem spadku sił. Gdzie indziej tkwi sedno rzeczy. — Może winne wszystkiemu są te piekielne upały — drażniłem się z panną Harper. — Zbrodniarzowi chyba też dają się we znaki, nie uważa pan? — powiedziała z uśmiechem, który mimo jej wysiłków, bardziej był zjadliwy niż czarujący. — O, na pewno — przyznałem. — Ale widzi pani, ten zbrodniarz, na którego trafiłem w Newnes, nie ma sobie równych. W ciągu

swojej wieloletniej praktyki kryminalistycznej nie spotkałem tak groźnego przeciwnika. Nie przypuszczam również, aby jakiś inny detektyw miał kiedykolwiek do czynienia z takim genialnym mordercą. To jest chyba pierwszy w dziejach kryminalistyki przypadek zbrodni doskonałej. W każdym bądź razie, ja, Edgar Codling, nie czuję się na siłach rozwiązać tej zagadki. Od zabójstwa Williama Singletona upłynęły już blisko dwie doby, a nie mam jeszcze najniższego nawet śledu, najważniejszej nawet koncepcji. Wprawdzie wiem, kto jest mordercą, spotkałem się z nim oko w oko, a ściślej mówiąc, on sam wyznał mi spotkanie, mało tego — zapowiedział naprzód każdą zbrodnię, a mimo wszystko nie jestem w stanie znaleźć żadnego dowodu przeciwko niemu. Bo oczywiście jego rozmowa z mną, a nawet publiczne przyznanie się do winy, nie mogłoby w świetle prawa stanowić jeszcze podstawy do aresztowania go i postawienia przed sądem. W miarę jak to mówiłem, piękna panna Harper uśmiechała się coraz bardziej czarująco — co było chyba najbardziej makabrycznym w tej całej historii — i podstawiła mi bliżej twarzy mikrofon. Spytałem jęszczt: — Czy nie pragnęłaby pani znać nazwiska mordercy? — Ależ oczywiście, właśnie chciałam pana o to pytać. Choć i tak nie będę mogła opublikować tego nazwiska. — Czy nie domyśla się pani kto to jest? — Absolutnie — rzekła, na pewno obłudnie.

WAZNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 08
Pogot. Milicyjne 07
500-00
400-00
Straz Pozarna 08
Kom. MO m. Lodz 292-22
300-57
307-01
581-11
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

- OPERETA (ul. Pólcno 47/51) godz. 15, 19
Pianzik z Tyrolu
11.10, J. W. G. 19
TEATR 715 (Traugutta 1)
godz. 19.15 „Samobójstwo doskonałe“
11.10, nieczynny
TEATR NOWY (Wielickowskiego 15) godz. 19.15
„Bliźniak z Wenecji“
11.10, nieczynny
MALA SALA (Zachodnia 95) godz. 20
„Lato w Nohant“ 11.10, nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obt. Stalingrada 21)
E. 11 „Dziady“, godz. 19.15
„Piosenka prawdziwej ci powie“ 11.10, nieczynny
TEATR JARACZA (Jaracza 27) godz. 19 „Całun“
11.10, 19.15 „Lord z walizki“
TEATR ARLEKIN (Wólczanśka 5) godz. 15, 17.30
„Błękitnogrzywek“ 11.10, J. W. G. 17.30
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 15, 17.30
„Zaklęty rumak“ 11.10, nieczynny
TEATR ROZMARTOSI (Moniuszy 4-6) godz. 18 „Fikcyj z salotach“
11.10, 17.30 „Pan Tadeusz“
SIS „PSTRA“ (Wólczanśka 74) godz. 16.30
„Klucz niebieski“ 11.10, nieczynny
TEATR ZIEMI LÓDZKIEJ (Kopernika 8) 11.10, E. 19 „Pobozna Marta“
OPERA (T. Nowy) 11.10, godz. 19 „Bal maskowy“

MUZEA

- MUZEU HISTORII RUCRU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 10-17, 11.10, nieczynne
MUZEU SZTUKI (Wielickowskiego 38) czynne godz. 10-18, 11.10, nieczynne
MUZEU ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa pn. „Ziemia łęczycka i sieradzka w Tysiąclecie Państwa Polskiego“, Czynne od g. 11-17, 11.10, nieczynne
MUZEU KATEDRY EWOLUCYJNY (W Parku Sienkiewicza) czynne w godz. 10-14, 11.10, nieczynne

WYSTAWY

- OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa grafik M. Wejmana. Czynne od godz. 10-13 i od 15-18.
SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 102) Wystawa malarstwa St. Brzezinskiego. Czynna od g. 10-18.
SALON FOTOGRAFIKI Lodzkiego Towarzystwa Fotograficznego (ul. A. Struga 2) - Wystawa ZPAF pl. „Sport i turystyka“ - czynna co dzien (oprócz poniedzialkow) w godz. od 13 do 18.
PALMIARNIA - czynna godz. 10-18.
ZOO (ul. Konstancyjska 6/10). Czynna w g. 9-17 (kasza czynna do 16).

KINA

- POLONIA - „Tom Jones“ od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 11.10, jak wyzej
WISLA - „Noc przed Schubertem“ od lat 16 (czesno-ślowsko) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 11.10, jak wyzej

CO? GDZIE? KIEDY?

WOLNOSC - „Popioły“ (panorama) od lat 16 (pol.) E. 9, 13.30, 18, 11.10, „Popioły“ godz. (9 seans zamknięty), 13.30, 18
WLOKNIARZ - „Popioły“ (panorama) od lat 16 (pol.) godz. (9 seans zamknięty), 14, 19
11.10 „Popioły“ godz. (9 i 14 - seanse zamknięte), 19
ZACHETA - „Zbrodnia doskonała“ (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, 11.10, jak wyzej
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Milion“ od lat 12 (fr.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 11.10. Program krótkometrażowy: „Szkoła morską“, „W klubie“, „KR 1/10“ godz. 9. Pożegnanie z tytułem „Milion“ godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 11.10
CZAJKA (Płonowa nr 4) godz. 14 Bajki, „Przystanek komisarz“ od lat 14 (węg.) g. 15, 17, 19, 11.10, nieczynny
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Przebiegiem z wiatrem“ (USA) od lat 14 (franc.) g. 15, 19, 11.10, nieczynne
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program krótkometrażowy: „Nad Zatoką Gdańską“, „Wycieczka nad Nowe i Moskwy“ godz. 9, „Szecherezada“ (panorama) od lat 16 (franc.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, 11.10, jak wyzej
HALKA (Krawiecka 3/5) „Miś Uszatek“ program składany g. 12, „Czas rozprawy“ od lat 16 (ang.) godz. 15, 18, 15, 20, 30, 11.10. Program krótkometrażowy: „Zgryzoły ze zgrzybem“, „Kałosa“, „Tajemnice głębin morskich“ g. 14, 30, „Czas rozprawy“ od lat 16 (ang.) g. 15, 20, 17, 45, 20
LDK (Traugutta nr 18) „Lemoniadowi Joe“ (czeski) od lat 12 (ang.) g. 15, 17, 30, 20, 11.10, „Go raca linia“ (pol.) od lat 16 (ang.) g. 15, 17, 30, 20
A. CZYNOSC (Józefów 43) „Trzy życzenia“ od lat 12 (czeski) g. 15, 17, 19, 11.10, „Zarezerwowane dla śmierci“ (USA) (Kilińskiego 173)
M. MAJA (Kilińskiego 173) „Białe Kieł“ od lat 12 (radz.) g. 14, „Beata“ od lat 16 (pol.) godz. 15, 18, 20, 11.10. Program krótkometrażowy: „Zamek w Łańcucie“, „Płyną tratwy“, „Dziś trybunałowski grodz“ godz. 15, „Beata“ godz. 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Program krótkometrażowy: „Narodziny filmu“, „Smaczny warsztat“, „Lidzbarski warsztat“ godz. 10, „Upa dek Cesarstwa Rzymskiego“ (panorama) od lat 12 (USA) godz. 11, 14, 30, 18, 11.10. Program krótkometrażowy: „Narodziny filmu“, „Smaczny“, „Lidzbarski warsztat“ g. 9, „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo“ od lat 16 (ang.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
MUZA (Pablińska 173) „Helenka trojańska“ (panorama) od lat 12 (USA) godz. 13.30, 15, 17, 20, 18, 11.10, „Helenka trojańska“ godz. 15, 18, 20, 15.45, 18, 20, 15.45
POLESIE (Fornalskiej 37) godz. 14 Bajki, „Drewniany rózaniec“ (pol.) od lat 16 g. 15, 17, 19, 11.10, „Ikaria XB-1“ (jug.) od lat 16 (ang.) 17, 19
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Szczęście w teście“ (Jugosl.) od lat 14 (franc.) g. 16, 18, 20, 11.10, nieczynne
PIONIER (Franciszkańska 31) „Gejsza“ (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, 11.10, jak wyzej
P. OKÓJ (Kazimierza 6) „Koncert“ pr. składany godz. 11, „Mord w Tokio“ (panorama) od lat 16 (ang.) g. 16, 18, 20, 11.10. Progr. krótkometrażowy: „Spacer starymiejski“, „Po tamtej stronie Równika“, „Gdzieś w Polsce“ 15, „Dziwna dziewczyna“ od lat 16 (Jugosl.) godz. 16, 18, 15, 20, 30
ROMA (Rzgowska nr 84) Program krótkometrażowy: „Rejs“, „Araby“, „Pan“ godz. 9, 10, 11, 12, 13, 14, „Piaki“ od lat 16 (USA) godz. 15, 17, 30, 20, 11.10, „Piaki“ godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Czarny król“ pr. skł. dany godz. 13.45, „Królowa Krystyna“ od lat 16 (USA) godz. 14.45, 17, 19, 15, 11.10. Program krótkometrażowy: „Chicago“, „Elisacy“, „Ziemia Lubuska“ g. 16, „My z IX A“ od lat 14 (czeski) godz. 17, 19
STOKI (Zbozce) „Piotruś partyzant“ (panorama) od lat 9 (jug.) godz. 16, „Oskarowy“ od lat 16 (czeski) godz. 18, 20, 11.10, jak wyzej
STYLOWY - STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Billy Klamka“ (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 14, 16, 18, 20, 11.10, „The Beatles“ od lat 12 (ang.) godz. 16, 18, 20 (ang.) godz. 16, 18, 20
STUDIO (Lumumby 7-9) „Ballada huarska“ od lat 12 (radz.) godz. 15, „Dylemat“ (duński) od lat 16 (ang.) g. 15, 17, 30, 11.10. Program krótkometrażowy: „Dwa obywateli Boga“, „Moje dziecko pójdzie do szkoły“, „Europa przez szybę samochodu“ godz. 16, „Zycie nie jest łatwe“ od lat 16 (wł.) godz. 17, 15, 19
SWIT (Bałucki Rynek 5) „Szóstka zdobywa świat“ pr. skład. g. 15 „Panienka z oienka“ (panorama) od lat 12 (pol.) godz. 16, 19, 11.10. Program krótkometrażowy: „Należycielska jesiń“, „Zubry“, „Zielone sto milionów“, „Zwierzęta naszych lasów“, „Królstwo kwiaków“, „Z dzieł wybranego wizerunku i lektor“ g. 15, „Panienka z oienka“ godz. 16, 19
TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla dzieci: „Taakie ryby“, „Pepi w krainie zabawek“, „Porwanie królewny“, „Dick i jego kot“ 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Popiół i diament“ od lat 16 (pol.) g. 18, 20, 11.10. Progr. krótkometrażowy: „Gwinea niepodległa“, „Swinociele“, „Flatem do Peloponezu“, „Notatki o nowej architekturze Włoch“
Program dla dzieci: „Taakie ryby“, „Pepi w krainie zabawek“, „Porwanie królewny“, „Dick i jego kot“ g. 16, 17, „Popiół i diament“ godz. 18, 20
DYZURY APEK
Gagarina 6, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Limanowskiego 37, Pl. Wolności 2, Rzgowska 147, 11.10, Tuwima 19, Wielickowskiego 21, Piotrkowska 225, Złaziska 146, Nowotki 12, Pl. Kościelny 8, Dąbrowskiego 24-b.
Z MIASTA
Niedziela, „Polskie zamki obronne“ - odczyt o godz. 12 w Muzeum Szuki (Wielickowskiego 38) Ilustrowany przezrocza.
Poniedziałek, „Dwusetna rocznica teatru polskiego“ - odczyt dr S. Kaszynskiego o godz. 18 w lokalu ZL LK (A. Struga 1).
„Powieść kryminalna a prawda codziennej pracy śledczej“ - prelekcja o godz. 18.30 w lokalu Klubu Dyskusyjnego SD (Piotrkowska 79).
Spotkanie z przedstawicielami ZUS o godz. 13 w lokalu Izby Rzemieślniczej (Moniuszy 6) dla aktywistów rzemieślniczych.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurawicza, ul. M. Fornalskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Polesie oraz z 11 Rejonowej Poradni „K“ z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
Szpital im. dr H. Wolf ul. Lagiewnicka 34/36 - przyjmuje chore ginekologiczne i rodzaje z dzielnicy Bałuty oraz z 11 Rejonowej Poradni „K“ z dzielnicy Widzew ul. Zbozce 18.
Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Śródmieście.
I Klinika Poloniecz-Ginekologiczna AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Górna oraz z 12 Rejonowej Poradni „K“ z dzielnicy Widzew ul. Szpitalna 6.
Chirurgia Południe - Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczanśka 196.
Chirurgia Północ - Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Laryngologia - Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczanśka 196.
Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Kopcińskiego, ul. Sporne 36/50.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia i Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Zeromskiego 113. 11.10.
Chirurgia Południe - Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.
Chirurgia Północ - Szpital im. Biegalskiego ul. Kniaszewicza 1-5.
Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Miligonowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Tesy 8.

Rozrywki i telewizja

Program I
8.00 Wiad. 8.10 Utwory J. S. Bacha. 8.20 „Plany na mapie“, 8.30 Prezerki muzyczne tygodnia. 9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15 Piosenki żołnierskie. 9.30 Magazyn Wojskowy. 9.40 Dł. dzieci słuch. pt. „Robot“, 10.20 W. A. Mozart: Symfonia koncertująca Es-dur. 10.50 Koncert zyczeń. 12.05 Wiad. 12.10 Chwila muzyki. 12.15 (L) Transmisja międzynarodowego meczu bokserskiego Polska - Anglia. 14.00 Niedzielny kiermasz muzyczny - aud. 14.30 „W Jezioranach“. 15.00 Koncert dnia. 16.00 Wiad. 16.05 Przeglad wydarzeń międzynarod. 16.20 Słuch. pt. „Kurs na białki“, 17.20 Muz. tańeczna. 18.00 Wyniki Lotka-Lotka. 18.05 Popołudnie z muzyką. 19.05 Kabarek reklamowy. 19.20 Muzyczny relaks. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.25 Wiad. sportowe. 20.35 „Matysiakiowie“. 21.05 Radio-Kabaret „Trzy po trzy“. 22.05 Wieczory muzyczne. 23.00 Wiad. 23.15 Muzyka tańeczna.

Niedziela, 10 PAZDZIERNIKA

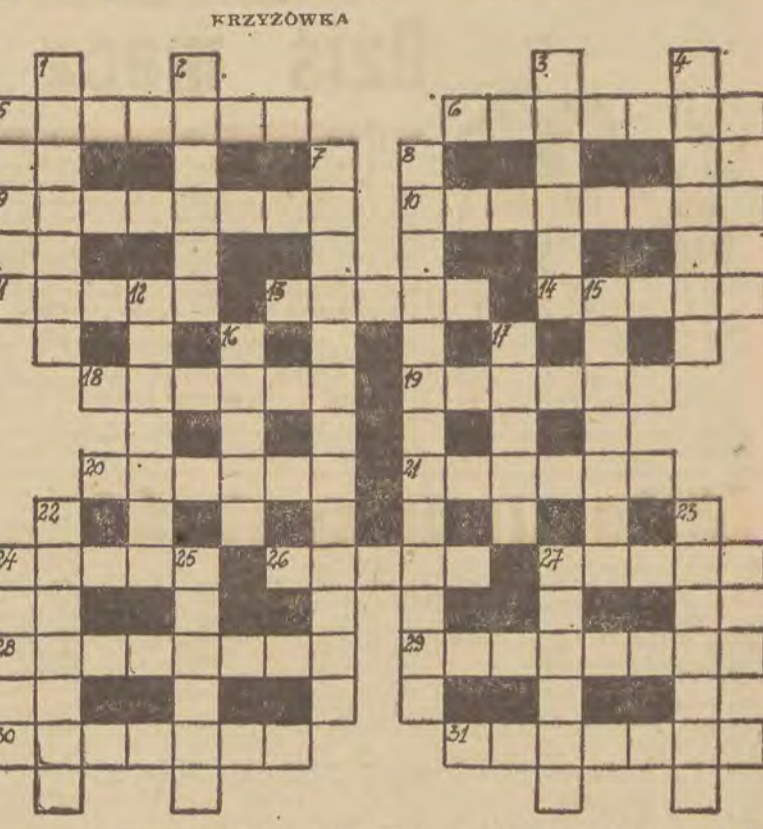
PROGRAM I
8.00 Wiad. 8.10 Utwory J. S. Bacha. 8.20 „Plany na mapie“, 8.30 Prezerki muzyczne tygodnia. 9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15 Piosenki żołnierskie. 9.30 Magazyn Wojskowy. 9.40 Dł. dzieci słuch. pt. „Robot“, 10.20 W. A. Mozart: Symfonia koncertująca Es-dur. 10.50 Koncert zyczeń. 12.05 Wiad. 12.10 Chwila muzyki. 12.15 (L) Transmisja międzynarodowego meczu bokserskiego Polska - Anglia. 14.00 Niedzielny kiermasz muzyczny - aud. 14.30 „W Jezioranach“. 15.00 Koncert dnia. 16.00 Wiad. 16.05 Przeglad wydarzeń międzynarod. 16.20 Słuch. pt. „Kurs na białki“, 17.20 Muz. tańeczna. 18.00 Wyniki Lotka-Lotka. 18.05 Popołudnie z muzyką. 19.05 Kabarek reklamowy. 19.20 Muzyczny relaks. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.25 Wiad. sportowe. 20.35 „Matysiakiowie“. 21.05 Radio-Kabaret „Trzy po trzy“. 22.05 Wieczory muzyczne. 23.00 Wiad. 23.15 Muzyka tańeczna.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (L) Koncert zyczeń. 9.55 (L) „Nowości wawilniane“, 10.30 Wskazywanie na poludniu - opow. 11.00 Koncert dnia. 12.05 Wiad. 12.15 (L) Transmisja międzynarodowego meczu bokserskiego Polska - Anglia. 14.00 „Rozgłoszenia Harcerska“. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Rodzina Iskrów“. 16.00 (L) Wyniki „Kukuleczki“. 16.02 (L) „W krzymym zwierciadle“ - aud. satyryczna. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Gra iro Oscara Petersona. 17.20 Redaktorów przy mikrofonie. 19.00 Rewia piosenek. 19.30 Magazyn literacki „To i owo“. 20.30 (L) Montaż sportowy. 21.00 Dziennik. 21.22 Wiad. sportowe. 21.25 Koncert estrad. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiad. sportowe. 22.30 Gra ork. jazzowa. 23.00 Koncert z nagrania Filadelfijskiej Ork. Symf. 23.50 Wiadomości.

Niedziela, 20 PAZDZIERNIKA

20.45 Program dnia (L). 20.50 Dziennik TV (W). 11.00 Sprawozdanie sportowe (L). 13.30 Kino Przystojny (W). 14.50 Dziennik TV (W). 15.30 „Zew oceanów“ - film (W). 15.50 „Zespół Mantoviano“ - film. 15.55 „Ula z II B“ - widowisko (W). 16.15 „Absolwenci niezwykłej szkoły“ - reportaż (W). 16.55 PKF (W). 17.05 „Świat, obyczaje, polityka“ (W). 17.25 „Szała“ - komedia J. Konarskiego (Kr.). 18.10 „My z Łomży“ - z cyklu „Ludzie i zdarzenia“ (W). 18.20 „Wielka gra“ - teleturniej (W). 19.10 Słownik wyrazów obcych (W). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 „Do-branoc“ (W). 20.00 „To miłość, madame“ - film franc. (W). 21.25 „Przyślegamy“ reportaż film. (W). 21.50 „Niedziela sportowa“ (W). 22.15 Program rozrywkowy (Gd.).



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z DNIA 26 WRZEŚNIA

Poziomo: 5. Poeta polski, autor powieści biograficznych o Mickiewiczu i Kochanowskim. 6. Rzymska Atena. 9. Stan w USA, od którego gatunek tytoniu. 10. Starożytny matematyk grecki. 11. Rozgniewione owce do przerobu. 13. Kofeina. 14. Smukły pies. 18. Składnik jądra atomowego. 19. Dzieło Homera. 20. Zegar na bieźni. 21. Koscielne zezwolenie na ślub. 24. Nazwa rządu tureckiego za panowania sultana. 25. II zwycięstwo nad pod Werna. 27. Dawny dodatek do żony. 28. Kryterium sprawdzian. 29. Stosowany do odkażania ran. 30. Miejscowość pod Lublinem znana miłośnikom motoryzacji. 31. Warowna osada kozacka.
Pionowo: 1. Modna ryba atlantycka. 2. Do kragenia po niej. 3. Skorbuc. 4. Też teściowa. 7. Węglarz walczący z Napoleonem. 8. Z wojska do domu. 12. Znany jest monetarny. 15. Hiszpański szlachcic. 16. Do podnoszenia i oprowadzania. 17. Angielski mistrz paradoksu. 22. Żona Mieszka I. 23. Forma, kliska do powielania. 24. Przymierze państw. 27. Ignorant, nieuk.
Pomiędzy osoby, które nadesłały prawidłowe rozwiązania krzyżówki do dnia 15 bm. (na kartkach pocztowych) - rozlosowanych zostanie pięć nagród książkowych.

6. Kaseton. 7. Ontario. 10. Bąszanowski. 11. Skupszczyzna. 13. Sacharyna. 16. Apacz. 17. Epoke. 22. Kurator. 24. Reunion. 25. Śladnina. 26. Rohatyna. 29. Skóra. 30. Apage. Nagrody książkowe wylosowali: Anita Kaniewska, Mieczysława Kania, Edward Kunicki, Sienkiewicz 34, Ludwik Sobola, Lipowa 63, Henryk Śródko, Skalna 28, Andrzej Brzozowski, Kuluski, Killińskiego 19.

Radio i telewizja

Niedziela, 10 PAZDZIERNIKA

PROGRAM I
8.00 Wiad. 8.10 Utwory J. S. Bacha. 8.20 „Plany na mapie“, 8.30 Prezerki muzyczne tygodnia. 9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15 Piosenki żołnierskie. 9.30 Magazyn Wojskowy. 9.40 Dł. dzieci słuch. pt. „Robot“, 10.20 W. A. Mozart: Symfonia koncertująca Es-dur. 10.50 Koncert zyczeń. 12.05 Wiad. 12.10 Chwila muzyki. 12.15 (L) Transmisja międzynarodowego meczu bokserskiego Polska - Anglia. 14.00 Niedzielny kiermasz muzyczny - aud. 14.30 „W Jezioranach“. 15.00 Koncert dnia. 16.00 Wiad. 16.05 Przeglad wydarzeń międzynarod. 16.20 Słuch. pt. „Kurs na białki“, 17.20 Muz. tańeczna. 18.00 Wyniki Lotka-Lotka. 18.05 Popołudnie z muzyką. 19.05 Kabarek reklamowy. 19.20 Muzyczny relaks. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.25 Wiad. sportowe. 20.35 „Matysiakiowie“. 21.05 Radio-Kabaret „Trzy po trzy“. 22.05 Wieczory muzyczne. 23.00 Wiad. 23.15 Muzyka tańeczna.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (L) Koncert zyczeń. 9.55 (L) „Nowości wawilniane“, 10.30 Wskazywanie na poludniu - opow. 11.00 Koncert dnia. 12.05 Wiad. 12.15 (L) Transmisja międzynarodowego meczu bokserskiego Polska - Anglia. 14.00 „Rozgłoszenia Harcerska“. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Rodzina Iskrów“. 16.00 (L) Wyniki „Kukuleczki“. 16.02 (L) „W krzymym zwierciadle“ - aud. satyryczna. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Gra iro Oscara Petersona. 17.20 Redaktorów przy mikrofonie. 19.00 Rewia piosenek. 19.30 Magazyn literacki „To i owo“. 20.30 (L) Montaż sportowy. 21.00 Dziennik. 21.22 Wiad. sportowe. 21.25 Koncert estrad. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiad. sportowe. 22.30 Gra ork. jazzowa. 23.00 Koncert z nagrania Filadelfijskiej Ork. Symf. 23.50 Wiadomości.

Poniedziałek, 11 PAZDZ.

PROGRAM I
8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Chwila muzyki. 8.35 Fr. Schubert - Sonata fortepianowa As-dur. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. pt. „Zgadywaniki - malowanki“. 9.20 Graja orkiestry rozrywkowe. 10.00 „Szymon-Harnam“ aud. 10.15 Muzyka operowa. 11.00 „Światła i cienie“ aud. 11.15 Wzorka melodi. 11.40 Na swojską nutę. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Rolniczy Kwadrans. 13.00 Aud. „Uczynmy sie spiewac“. 13.20 Koncert popołudniowy. 14.00 „U kolebki miast polskich“ fragm. 14.20 Melodie rozrywkowe. 14.40 Piesni Stanisława Kazury. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 Skrzynka muzyczna. 15.35 Chwila muzyki. 16.10 W różnych barwach. 16.35 Program młodzieżowy. 17.05 Amatorskie zespoły. 17.15 Wiedza i rozrywka. 17.30 Dla uczniów magazyn naukowo-techniczny pt. „Dla ciekawych - ciekawe sprawy“. 18.00 Wiad. 18.05 „Świat w zwierciadle nauki“. 18.15 Chwila muzyki. 18.20 Koncert dnia. 19.15 Uniwersytet Radiowy. 19.35 Graja zespoły rozrywkowe. 20.00 Dziennik. 20.25 Wiad. sportowe. 20.35 „Pamiętniki życia wewnętrznego“ fragm. 21.05 Koncert. 22.05 Aud. poetycka. 22.20 Melodie tańeczne. 22.45 Kurs jez. rom. 23.00 Wiad. 23.10 Chwila muzyki. 23.15 Gra zespołu „Warszawscy Stomperci“. 23.30 7 wieków muzyki francuskiej.

TELEWIZJA

16.45 Wiadomości dnia (Łódź). 17.00 Dziennik TV (W). 17.05 „Uwaga pies“ odcinek 2 filmu serwowego (W). 17.25 „Magiczna pasieczka“ (W). 17.45 „Na starcie“ z cyklu: „7 milionów mło-“

dych“ (W). 18.05 „Nos dla taba kiery“ (Kat.). 18.30 „Eureka“ magazyn pop-naukowy (W). 19.00 Kino Krótkich Filmów (W). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 „Dobranoc“ (W). 20.00 30 lekcja języka ang. (Łódź). 20.20 Teatr TV: „Ladaczniczka z zasadami“ - sztuka Jean Paul Sartre'a (W). Po teatrze ok. 21.30 Kronika kulturalna (Gdańsk). 21.50 Dziennik TV (W).

Niedzielne Pogotowie Telewizyjne Sp-ni „Spes“ AL. KOŚCIUSZKI 32, TEL. 378-52, CZYNNE W GODZ. 12-14.

na potkach KSIĘGARSKICH

ARCHEOLOGIA, FIZYKA
A. Fakhry - Piramidy, Biblioteka Problemów, PWN 1965, str. 337 z 28, opr. pl.
F. W. Van Name - Fizyka współczesna, PWN 1965, str. 477, z 40, opr. pl.
PROZA POLSKA I OBCA
J. Putrament - Święta kule i inne opowiadania, Czyt. 1965, Biblioteka Powszechna, str. 266, z 10.
N. C. Hoan - Droga bez wyjścia, PIW 1965, str. 205 z 12.
A. Kłodzka - Błękitne okulary, Czyt 1965, str. 238, z 18.
J. Chamiec - Żelazne wrota, Czyt. 1965, str. 694, z 40.
J. Putrament - Pół wieku, Zagranica, Czyt. 1965, str. 418, z 28.
A. Rudnicki - Weiss wpada do morza, Niebieskie kartki, PIW 1965, str. 209, z 12.
W. Zukrowski - Nieśmiały narzeczony, Czyt. 1965, str. 163, z 10.
R. Pinilla - Ślepe mrówki, Czyt. 1965, seria „Nika“, str. 398, z 24, opr. pl.
METODYKA NAUCZANIA. PODRĘCZNIKI
Fr. zb. - Lekcje w klasach łączonych, PZWS 1965, str. 130, z 3,50.
Fr. zb. - Nauczanie języka polskiego w klasach I-IV, PZWS 1965, str. 265, z 11,50.
W. L. Zaguskin - Przeglad metod numerycznych rozwiązywania równań, PWN 1965, str. 234, z 20.
M. Wielewski - Krótka gramatyka języka łacińskiego, PZWS 1965, str. 139 z 14.
J. Smółka - English for Everyone, PZWS 1965, str. 350, z 34.
POEZJE
M. Konopnicka - Wiersze wybrane, PIW 1965, str. 206, z 15.
J. B. Ozóg - Poezje wybrane, WL 1965, str. 355, z 30, opr. pl.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
ODDAM w dzierżawę 2 morgi ziemi w Podkasztorzu k. Sulejowa. Zak. Łódź, ul. Wysoka 16
PLAC 500 m kw. z altanką sprzedam. Trenknera 33-a, Pietrzak
GOSPODARSTWO rolne o pow. 5,72 położone w Modlicy 42 k. Łódź - sprzedam. Wiadomości na miejscu 14050 g
DOM 6-łobowy z ogrodem w Lublinku ocały lub połowę, wolny sprze dam. Wiadomości Rach. Łódź, Stary Rynek 2-24
SPRZEDAŻ
FUTRO karakulowe czarne lub murnie sprzedam. Telefon 421-40

OGŁOSZENIA DROBNE

PALME „Fenix“ tanio sprzedam. Tel. 602-51
KOZUSZEK damski zielony, mały rozmiar, doskonale gatunek sprzedam. Tel. 230-68 14038 g
SAMOCHODY
„WARTBURG - Carbio“ 1963 oraz garaż sprzedam Piotrkowska 175 m. 13
„MOSKOWICZA 403“ (przejechanych 12.000 km) - sprzedam. Piotrkowska 175 m. 13 5819 k
LOKALE
KAWALERKĘ kwaterekawalerki, bloki, śródmieście zamieniam w większe mieszkanie. - Oferta „13603“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 13603 g

OGŁOSZENIA DROBNE

DO wynajęcia na 6-12 miesiecy kawalerka, 25 m kw., bloki, I piętro, balkon, wnetka, szafy o-budowane. Oferty „14084“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98 14084 g
LUKSUSOWE mieszkanie zamieniam na mieszkanie w „Warszawie.“ - Oferta „13222“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 13222 g
RÓZNE
ZAKŁAD fryzjerski damski, dzielnica Bałuty od dam w dzierżawę lub przyjmę współnika. Oferta „13514“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98
W ZAKRESIE szkoły średniej i podstawowej przygotuję magister. Nawot 13-8 12792 g

OGŁOSZENIA DROBNE

MISIA białego (kupon) kupię. Tel. 216-13
SUPER Jaracza 5 części wszelką garderobę w ciągu 2 dni. Futra, pelisy, laminaty, ortalony, elast. 14045 g
PRAJS Leon poszukuje krownych i znajomych. Wiadomość Łódź, ul. Wierzbowa 3, inż. Janusz Kulczycki, tel. 315-09

PRACA

FRYZJER męski na stałe gotowem. Zwraki 40, tel. 274-98 13339 g
POMOC domowa potrzebna. Julianów, Orzeszkowej 42 13461 g
GOSPODIA na stałe potrzebna. Referencje pożąpane. Narutowicza 36 m. 19

